VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 163)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 154)**

z dnia 26 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 163)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 154)

26 listopada 2014 r.

Komisje: Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, zrealizowały następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy służb policyjnych, granicznych i celnych, sporządzonej w Zgorzelcu dnia 15 maja 2014 r. (druk nr 2827),

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji statutu Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej – Interpol, przyjętego w Wiedniu dnia 13 czerwca 1956 r. (druk nr 2876),

– sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Polak** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Funduszy Europejskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz **Krzysztof Choiński** dyrektor Biura Prawnego Komendy Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński**, **Artur Kucharski**, **Anna Pilarska, Aniela Rytel** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam panią minister Henrykę Mościcką-Dendys, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Stwierdzam kworum.

Otrzymali państwo porządek obrad, który obejmuje pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw o ratyfikacji: Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy służb policyjnych, granicznych i celnych, sporządzonej w Zgorzelcu dnia 15 maja 2014 r. (druk nr 2827) oraz statutu Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej – Interpol, przyjętego w Wiedniu dnia 13 czerwca 1956 r. (druk nr 2876).

Projekt z druku nr 2827 został skierowany do naszych Komisji do pierwszego czytania przez marszałka Sejmu w dniu 21 października 2014 r. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu. Wszyscy państwo otrzymali opinię Biura Analiz Sejmowych przygotowaną przez panią dr Agnieszkę Grzelak.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu. Bardzo proszę panią minister Henrykę Mościcką-Dendys o uzasadnienie projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję. Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje. Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy służb policyjnych, granicznych i celnych, reguluje kwestie współpracy służb ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego z ich niemieckimi odpowiednikami, mającej na celu zapobieganie, wykrywanie i zwalczanie przestępstw oraz niektórych wykroczeń, a także ściganie ich sprawców.

Umowa z chwilą jej wejścia w życie zastąpi kilka obowiązujących dotychczas umów – umowę o ułatwieniach w odprawie granicznej z 29 lipca 1992 r., umowę o przejściach granicznych i rodzajach ruchu granicznego z 6 listopada 1992 r., umowę o współpracy Policji i straży granicznych na terenach przygranicznych z 18 lutego 2002 r. oraz umowę w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz szczególnie niebezpiecznych przestępstw z 18 czerwca 2002 r.

Za związaniem się umową przemawia nie tylko potrzeba aktualizacji i uporządkowania problematyki współpracy służb, ale też jej skonsolidowanie w jednym akcie prawnym regulującym współpracę w sposób przejrzysty, transparentny i kompleksowy. Dodatkowo należy wskazać, że powyższe umowy zostały zawarte przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej i do strefy Schengen, przez co zawierają postanowienia stanowiące powtórzenie obowiązujących przepisów prawnych UE, w tym acquis Schengen, a więc nie przystają do aktualnych wymagań. Regulacje dotyczące ułatwień w odprawie granicznej oraz o przejściach granicznych i rodzajach ruchu granicznego stały się bezprzedmiotowe na skutek zniesienia kontroli granicznych na granicach wewnętrznych strefy Schengen.

Ponadto pożądane, a wręcz konieczne stało się rozszerzenie polsko-niemieckiej współpracy o nowe obszary nieprzewidziane w aktualnie obowiązujących czterech umowach. Współpraca będąca przedmiotem tzw. umowy policyjnej prowadzona między właściwymi organami RP i RFN spowoduje korzystny oddźwięk społeczny i polityczny w obu państwach, przede wszystkim w związku z uzyskaniem większej skuteczności w zwalczaniu przestępczości, w tym w obszarze przygranicznym. Pozwoli też na skuteczne zapobieganie przestępstwom i niektórym wykroczeniom oraz ściganie ich sprawców. Z tego względu zacieśnienie współpracy służb obu państw jest istotnym czynnikiem w relacjach dwustronnych.

Umowa została skonstruowana jako porozumienie ramowe zawierające standardowe rozwiązania stosowane w tego typu aktach prawnych, regulujących współpracę organów porządku publicznego na płaszczyźnie międzynarodowej, które nie wykraczają poza reżim prawny obowiązujący w RP i lub bazują na aktualnie obowiązującym prawie europejskim. Umowa nie wymaga dokonywania zmian w ustawodawstwie wewnętrznym.

Związanie RP przedmiotową umową nastąpi poprzez ratyfikację za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 2 i 5 Konstytucji RP. Wynika to z faktu, iż na podstawie umowy realizowane będą na terytoriach jej stron wspólne czynności operacyjne, o których mowa w rozdziale III i IV umowy. Wiąże się to z przyznaniem funkcjonariuszom obu stron uprawnień władczych do posiadania i noszenia munduru służbowego, posiadania broni i środków przymusu bezpośredniego oraz pojazdów służbowych i innych środków technicznych.

Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, zwracam się z uprzejmą prośbą o akceptację ustawy o ratyfikacji wyżej wymienionej umowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani minister. Proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Pan poseł Krząkała, bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, cieszę się, że ta umowa wchodzi w życie. W stosunku do lat 90. liczba przestępstw znacznie spadła, niemniej w 2013 r. na terenie przygranicznym zanotowano ok. 22 tys. przestępstw, co wobec 2012 r. stanowi wzrost o 9,5%. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że zaledwie 13% przestępstw dokonują Polacy. Utrzymuje się negatywny stereotyp Polaka – złodzieja. Czy przy oka-

zji ratyfikacji umowy planowana jest szersza akcja informacyjna? Fakt, że samochody są kradzione i wywożone na Wschód nie oznacza, że to nasi obywatele dokonują tych kradzieży.

Wiem, że strona niemiecka zamierza podpisać podobną umowę z Czechami. Czy my również planujemy taką umowę z partnerem czeskim?

Powołanie ośrodka dochodzeniowego w sprawie zwalczania kradzieży samochodów, to bardzo dobra inicjatywa. Czy oprócz współpracy dochodzeniowej nie planuje się powołania stałego ośrodka dochodzeniowego, bo takich spraw z pewnością będzie więcej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym prosić panią minister lub kogoś z przedstawicieli drugiego ministerstwa o szersze wyjaśnienie treści rozdziału III. Co oznacza operacyjna współpraca czy operacyjna możliwość działania służb niemieckich w Polsce i polskich w Niemczech? Co oznacza możliwość użycia oznakowanego samochodu, munduru i broni? W jaki sposób to będzie przebiegało? Co Niemcy będą mieli prawo robić na terenie Polski? Czy będzie to działalność przeciwko obywatelom polskim czy niemieckim?

Wyjaśnienie jest dość enigmatyczne, zatem poproszę o doprecyzowanie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Rzymełka.

Poseł Jan Rzymełka (PO):

Dziękuję bardzo. Czy rząd i resort przewiduje działanie wizerunkowe w celu przeciwdziałania negatywnym stereotypom o Polakach – złodziejach samochodów? Jest to dość powszechne mniemanie mieszkańców Europy. Tego nie da się zmienić dobrym prawem. Potrzebne są działania wizerunkowe.

Druga sprawa. Słyszałem, że na niemieckich uczelniach policyjnych mogą studiować Polacy, jeśli spełniają odpowiednie kryteria. Później pracują oni jako niemieccy policjanci w strefach przygranicznych. Są to osoby dwujęzyczne, które wykonują dobrą robotę, będąc strażnikami porządku na obszarach przygranicznych. Czy na polskich uczelniach przewiduje się podobne rozwiązania dla obywateli niemieckich? Czy pani minister ma informację, ilu polskich obywateli ukończyło niemieckie uczelnie policyjne i pełni służbę na obszarach przygranicznych?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam dwa pytania do pani minister. Wspomniała pani, że umowa zastępuje cztery inne. Czym różnią się przepisy umów, które zostaną anulowane, i tej obecnej? Jak wpłynie to na relacje polsko-niemieckie?

Drugie pytanie dotyczy ochrony danych osobowych. Będziemy przekazywać stronie niemieckiej duży zakres danych osobowych. Niepokojący wydaje mi się art. 6 ust. 4, zgodnie z którym, jeśli w ramach współpracy zostały przekazane informacje, które nie powinny być przekazane, to będzie się wzywać drugą stronę, żeby je zniszczyła. Czy to jest przepis dający realną ochronę danych osobowych?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Jeśli państwo pozwolą, postaram się odpowiedzieć na te bardziej ogólne pytania, natomiast pakiet pytań dotyczących resortu spraw wewnętrznych przekażę panu dyrekto-

rowi Grzegorzowi Polakowi z MSW, który najlepiej odpowie na kwestie dotyczące działalności operacyjnej i współpracy obu Policji.

Na pytanie posła Krząkały dotyczące akcji informacyjnych odpowiadam, że takie działania podejmowane są na bieżąco. Placówki w Niemczech, zwłaszcza ambasada w Berlinie, współpracują intensywnie z lokalnymi mediami w obszarze przygranicznym. Starają się też współpracować bezpośrednio z Policją. Przy ambasadzie w Berlinie mamy oficera łącznikowego Policji, również po to, aby zintensyfikować bezpośrednie kontakty. Mamy wspólne centrum policyjne.

Mamy świadomość, że stereotyp, o którym państwo mówicie, nadal jest obecny, ale w ostatnich latach w coraz mniejszym stopniu. Staramy się, żeby policje współpracowały ze sobą bezpośrednio. Dzięki temu udaje się po części odzyskać przestrzeń informacyjna. Są to działania w dobrym kierunku. Umowa posłuży temu, że współpraca policyjna będzie jeszcze bardziej intensywna. Początkowo problemem było funkcjonowanie w dwóch zupełnie różnych rzeczywistościach służb operacyjnych po obu stronach granicy i praktycznie zerowe kontakty. Na przestrzeni ostatnich 25 lat intensywnie budowaliśmy te kontakty.

Jeśli chodzi o kształt przedmiotowy umowy, ona przede wszystkim przenosi nas w rzeczywistość funkcjonowania Polski i Niemiec w realiach UE i układu z Schengen. Dzięki niej usunięte zostaną nieaktualne umowy dotyczący przejść granicznych, współpracy, która zakładała istnienie fizycznej granicy pomiędzy naszymi krajami. Zostaną też wzbogacone o praktyczny element ułatwiający efektywne ściganie przestępstw, jeśli dzieją się w wymiarze transgranicznym i jeśli przestępstwa minął granicę. Chodzi o to, żeby granica nie ułatwiała przestępstw w takim sensie, że służby operacyjne tracą możliwość ścigania osoby przekraczającej granicę.

Byłabym wdzięczna, gdyby na pytania o służby policyjne odpowiedział pan dyrektor Grzegorz Polak z MSW.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Funduszy Europejskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Grzegorz Polak:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Postaram się krótko odpowiedzieć na pytania. Panowie posłowie pytali, jak ta operacyjna działalność ma być realizowana, czy może być realizowana w świetle nowej umowy. Drugie pytanie brzmiało, jakie zmiany wprowadza nowa umowa w porównaniu z czterema umowami funkcjonującymi dotychczas.

Jak wspomniała pani minister, cztery umowy dotychczas obowiązujące są już nieaktualne. Pozwalały one jednak realizować współpracę pomiędzy służbami polskimi i niemieckimi. Nie jest tak, że podjęcie prac nad umową wynikało z woli stworzenia zupełnie nowej formy współpracy. Nowy dokument miał w przejrzysty sposób zagregować wszelkie informacje związane z wykonywaniem umowy i zrezygnować z powtórzeń wynikających z regulacji europejskich.

Najbardziej widoczny element to kwestia uprawnienia do posiadania i noszenia oraz użycia broni przez funkcjonariuszy jednego państwa na terytorium drugiego. Takie upoważnienie daje również konwencja wykonawcza Schengen. Bez tego typu przepisów zawartych w przedkładanej umowie, precyzujących, iż broń może być użyta tylko i wyłącznie w obronie własnej bądź obronie życia i zdrowia innych osób, takie działania funkcjonariuszy państw obcych nie mogłyby być realizowane. Umowa w jasny sposób precyzuje, iż broń może być wykorzystana tylko i wyłącznie do obrony koniecznej, do obrony życia i zdrowia, chyba że funkcjonariusz państwa, na terytorium którego znajduje się funkcjonariusz państwa sąsiedniego, podejmie decyzję o możliwości wykorzystania broni w innych przypadkach. Musi się to odbywać z zgodzie z porządkiem wewnętrznym państwa, na terytorium którego takie zdarzenia się dzieją.

Obecna umowa reguluje także kwestię wspólnych patroli. Interpretacja, zgodnie z polskim porządkiem prawnym, powodowała, że w patrolu musiało uczestniczyć co najmniej dwóch polskich funkcjonariuszy, zaś ze strony niemieckiej wystarczył jeden funk-

cjonariusz. Teraz umowa precyzuje, że jest to wspólny patrol składający się z jednego funkcjonariusza niemieckiego i jednego polskiego dla zapewnienia maksymalnej efektywności działań.

Umowa reguluje kwestię możliwości reagowania w sytuacji bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia lub mienia po drugiej stronie granicy. Dzięki przepisom umowy zarówno służby polskie, jak i niemieckie, w sytuacji wystąpienia takiego zagrożenia będą mogły podejmować działania po drugiej stronie granicy. W jasny sposób została także określona możliwość powoływania wspólnych grup operacyjno-śledczych, oczywiście nie w drodze jednostronnej decyzji, tylko na podstawie wspólnych uzgodnień służb polskich i niemieckich.

Umowa wprowadza przepisy, których dotychczas nie było w żadnej z umów, dotyczące możliwości współpracy w zakresie ochrony świadków oraz osób, w tym osób o statusie VIP. Co do operacji „pod przykryciem”, w jasny sposób zostało określone, jakiego rodzaju operacje mogą być prowadzone z wykorzystaniem funkcjonariuszy jednej bądź drugiej strony. Wszystko odbywa się w uzgodnieniu pomiędzy właściwymi służbami. W umowie przewidziany jest również instrument przesyłki niejawnie nadzorowanej, w tym przesyłki zainicjowanej na terytorium drugiej strony umowy. W klarowny sposób sformułowane zostały zasady pościgu transgranicznego oraz możliwości wykorzystania tego instrumentu. Przekroczenie granicy nie stanowi podstawy, aby czuć się bezkarnym.

Podstawowa zmiana polega także na wprowadzeniu zamkniętego katalogu wykroczeń, w zakresie których może zostać podjęta współpraca pomiędzy właściwymi służbami po obu stronach granicy. Dotychczas nasze umowy przewidywały wyłącznie współpracę w zakresie przestępstw. Jeśli umowa wejdzie w życie, współpraca będzie dotyczyć także zamkniętego katalogu wykroczeń najbardziej uciążliwych dla obywateli. Możliwe będzie zatrzymanie w sytuacji, gdy obywatel nie posiada dokumentów uprawniających do prowadzenia pojazdu. Umowa daje podstawę do tego, aby współpraca mogła przebiegać sprawnie.

Informacja dotycząca kształcenia polskich obywateli na uczelniach niemieckich, aby zasilać szeregi Policji niemieckiej, była publikowana w jednym z raportów Instytutu Spraw Publicznych. Niestety, nie posiadam informacji, czy podobna oferta kierowana jest przez polskie uczelnie do obywateli niemieckich. Kształcenie się polskich obywateli na uczelniach niemieckich jest wynikiem dobrowolnej decyzji tych osób. Nie jest to element programu rządowego. Niestety, nie mam informacji na temat skali tego zjawiska.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Było jeszcze pytanie posła Krząkały dotyczące umowy z Czechami. Umowa z Czechami jest w miarę aktualna. Rozważamy jej uzupełnienie, natomiast nie ma potrzeby zawierania nowej umowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Dodatkowe pytanie – pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zadać pytanie panu dyrektorowi, czy zgodnie z umową funkcjonariusz służby bezpieczeństwa bądź Policji niemieckiej będzie mógł na terenie Polski ścigać, inwigilować, zatrzymać, aresztować, postawić obywatela polskiego przed wymiarem sprawiedliwości? Jeśli tak, to czyim? Czy funkcjonariusze niemieccy będą mogli wywieźć do Niemiec obywatela polskiego?

Rozumiem, że funkcjonariusze niemieccy mają prawo wjechać na teren Polski. Czy mają prawo samodzielnie ścigać obywatela polskiego, zatrzymać, aresztować, wywieźć go do Niemiec?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Krzysztof Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie o ochronę danych osobowych. Czy jest opinia GIODO o tej umowie?

Drugie pytanie. Mieliśmy przypadki, kiedy lewackie bojówki niemieckie przyjeżdżały do Polski i robiły „zadymy" w związku z demonstracjami patriotycznymi w Polsce. Polska Policja nie poradziła sobie z tymi grupami w Warszawie. Co poprawi ta umowa w tego typu przypadkach?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Pan poseł Rzymełka.

Poseł Jan Rzymełka (PO):
Zadałem pytanie świadomie, gdyż warto monitorować to zjawisko. Młodzi polscy obywatele, którzy mieszkają blisko granicy, kończą szkoły policyjne w Niemczech i tam pracują, ale mieszkają nadal w Polsce. Wynagrodzenie policjanta po tamtej stronie granicy jest kilkakrotnie wyższe. Czy wiemy, jaka jest skala tego zjawiska? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią minister i pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zacznę od spraw ogólnych, a pan dyrektor odpowie na pytania bardziej szczegółowe.

Co do pytania posła Szczerskiego, dotyczącego ochrony danych osobowych, to jest standardowy paragraf w tego typu umowach. Była opinia GIODO, który nie zgłosił uwag do tego paragrafu. Jest to klauzula standardowo wykorzystywana w tego typu umowach. Wymaga to oczywiście pewnej dozy zaufania partnerów, którą w UE wykazujemy wobec siebie. Ograniczenia, które ta klauzula nakłada, mieszczą się w kanonie, który jest definiowany europejskim porządkiem prawnym.

Pan dyrektor zabierze głos w sprawach operacyjnych.

Dyrektor departamentu MSW Grzegorz Polak:
Dziękuję bardzo. Zgodnie z nową umową, funkcjonariusz państwa sąsiedniego, czyli funkcjonariusz niemiecki na terenie Polski, nie może zatrzymać, aresztować i wywieźć na swoje terytorium obywatela polskiego. Jedyne, do czego funkcjonariusz niemiecki będzie upoważniony i to w porozumieniu ze stroną polską, to ujęcie sprawcy. Wszelkie działania formalne, które później będą prowadzone w odniesieniu do osoby ujętej przez funkcjonariusza niemieckiego, muszą być realizowane przez funkcjonariuszy polskich. Nawet pościg transgraniczny jest realizowany w porozumieniu. Funkcjonariusz, przystępując do prowadzenia pościgu, ma obowiązek poinformować drugą stronę, aby w najkrótszym możliwym czasie pościg został przejęty przez funkcjonariuszy strony sąsiedniej. W naszej ocenie nie ma podstaw do obaw, że życie bądź zdrowie obywateli danego państwa będzie zagrożone ze względu na działania służb strony sąsiedniej.

Ujęcia może dokonać każdy obywatel, dostrzegając, że popełniane jest przestępstwo i naruszane jest prawo. Ujęcia może dokonać każdy. Zatrzymania może dokonać wyłącznie funkcjonariusz, który działa na swoim terytorium.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Pan poseł Rzońca, bardzo proszę.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):
Chciałbym zapytać przedstawiciela MSW, dlaczego w art. 2 wśród właściwych organów, które są wymienione po stronie polskiej, nie ma ministra administracji i cyfryzacji, skoro szereg zadań wynikających z umowy będzie wykonywała m.in. Policja, a szefem administracji wojewódzkiej jest wojewoda.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Pani poseł Arciszewska, bardzo proszę.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Dziękuję. Wysokie Komisje, pani minister. Dyskutujemy o ustawie ratyfikacyjnej, zadając pytania dotyczące meritum umowy. Czy jesteście państwo przekonani, że w momencie akcji i pojawienia się dobrze wyszkolonej i odważnej Policji niemieckiej każdy policjant będzie kierował się tym, czy ma pozwolenie na działanie, czy jest decyzja o wspólnych

działaniach, czy wie, na jakie podstawie działa? Nie wiadomo, czy w sytuacji gdy polski policjant ujrzy niemieckiego, to nie zezwoli mu na wszystko, bo jest umowa i nie będzie wnikał w szczegóły.

Wątpię, że będzie się to odbywać na zasadach określonych w ustawie. Ile jest przypadków skarg polskich kierowców samochodów osobowych bądź tirów, którzy byli zatrzymywani przez niemiecką policję, rzucani na maskę, okradani z pieniędzy? Czy macie państwo świadomość, że to nie jest równa walka. Niemiecka Policja bardzo niegrzecznie odnosi się do polskich kierowców. Polacy mogą do końca życia upominać się o swoje prawa przed sądami niemieckimi.

Jeśli chodzi o dowcipy antypolskie, to wymyślmy swoje. Nasza porcelana jest w Niemczech, nasze zagrabione mienie również. Nie o to chodzi, lecz o to, czy państwo to zauważacie. Mam wrażenie, że niektórzy z nas cieszą się z faktu, że Polacy uczęszczają do szkół niemieckich, zasiedlają, remontują, budują domowy, dostają kredyty nisko oprocentowane. Z drugiej strony zastanawiamy się, jak traktuje się Polaków i martwi nas odpływ młodzieży.

Panie pośle, przecież koalicja z tego się cieszy. Kiedy sygnalizujemy, że jest to problem, argumentujecie, że w dobie członkostwa w UE jest to normalne zjawisko. Zdecydujmy się, czy chcemy mieć dobrze wyszkoloną Policję, młodzież, dobrą współpracę obywateli polskich i niemieckich, czy mamy przeprowadzić się tam i udawać, że nie widzimy, iż w szczegółach ta współpraca nie wychodzi.

Tę umowę bardzo dobrze wykorzysta strona niemiecka, a bezradni polscy policjanci będą przyglądać się, jak niemieccy funkcjonariusze wykonują tę umowę w Polsce. Już dzisiaj, niedaleko Bytowa pracownicy Jugendamt weszli do domu polskiej rodziny i rozsiedli się w kuchni. Polska Policja nic nie zrobiła, żeby ich stamtąd usunąć. Funkcjonariusze Policji stwierdzili, że pracownicy Jugendamt zachowują się bardzo kulturalnie. Widziałam, jak polski policjant rozmawiał telefonicznie z niemieckim policjantem, korzystając z tłumaczenia Polaka mieszkającego tam i pracującego w Policji. Ta akcja była uzgodniona przez telefon.

To jest sygnał, jak umowa będzie realizowana, zważywszy na określone przeszkolenie policjantów po obu stronach, świadomość naszych praw i obowiązków. Jak państwo to sobie wyobrażacie? Jaka będzie wiedza policjantów na temat postanowień umowy? Nie wierzę, aby była rzetelna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani poseł. Pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Witold Waszczykowski i pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk wyrażają szereg bardzo zasadnych obaw. Również w mojej ocenie niektóre przepisy tej umowy idą zbyt daleko, jeśli chodzi o uprawnienia służb policyjnych niemieckich na terytorium RP. Przypominam, że były wielkie kontrowersje wokół niektórych przepisów przyjmowanej niedawno ustawy o działaniach funkcjonariuszy obcych państw na terytorium RP i wspólnych działaniach ratowniczych. To była bardzo kontrowersyjna ustawa, która wzbudziła żywą debatę społeczną.

Na grunt tej umowy wyraźnie przenoszone są pewne rozwiązania z ustawy, które dają konkretne uprawnienia niemieckim funkcjonariuszom. Mało tego, przepisy umowy idą dalej niż ustawa. Jeśli chodzi o ustawę, przeciwko której się wypowiadaliśmy, to zawsze można ją zmienić, bo to jest kompetencja polskiego parlamentu. Gorzej jest z umową międzynarodową. Żeby ją wypowiedzieć, trzeba poważniejszych działań w relacjach dwustronnych z sąsiednim państwem. Będziemy musieli kiedyś wrócić do tamtej ustawy, a ta umowa pogłębia problem. W zmienionej sytuacji politycznej będzie to musiało być ponownie przeanalizowane.

Obawy muszą być wyrażone. Mam świadomość, że koalicja rządząca dysponuje większością i przegłosuje ustawę ratyfikacyjną. Ostrzegam jedynie, że problem istnieje i to bardzo poważny. O ile zgodnie ze wspomnianą ustawą wszystko opiera się na wspólnych działaniach, choć bardzo kontrowersyjnych, to umowa przewiduje w pewnych okolicznościach działania tamtej strony na terytorium RP. Odwrotnie też, ale pani poseł

Arciszewska-Mielewczyk sygnalizowała, jakie są realia. Czym innym są przepisy, a czym innym realna możliwość ich wypełnienia. Nie mamy pełnej ekwiwalencji, jeśli chodzi o możliwości i postawy tamtej strony oraz naszej. Myślę, że niemieccy policjanci zareagują inaczej, kiedy polscy podejmą działania po tamtej stronie granicy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Marek Wójcik, bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Chciałbym zaprotestować przeciwko oskarżeniom pani poseł Arciszewskiej, a później słowom pana posła Zielińskiego, jednoznacznie sugerującym bierność i bezradność polskiej Policji. W mojej ocenie tak nie jest. Jeśli chodzi o współpracę służb policyjnych i granicznych pomiędzy służbami polskimi i niemieckimi, układa się ona dobrze. Co więcej, z moich spotkań ze służbami niemieckimi i polskimi wynika, że umowa jest oczekiwana przez polskie służby. Radzę państwu „zasięgnąć języka" tam, gdzie ta współpraca jest realizowana, czyli na granicy polsko-niemieckiej. Rozwiązania przewidziane w umowie są po prostu oczekiwane, zarówno przez polskich, jak i przez niemieckich funkcjonariuszy. Ich celem jest poprawa bezpieczeństwa nas wszystkich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

W trybie sprostowania pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Moja wypowiedź została źle zrozumiana przez pana posła Wójcika, który czuwa ideologicznie nad poprawnością tego, co jest mówione. Na szczęście nas nie obowiązuje ta poprawność, która obowiązuje posłów Platformy Obywatelskiej. Będziemy mówili to, co uważamy za stosowne i co trzeba wypowiadać dla interesów państwa polskiego.

W ramach sprostowania chcę wyraźnie powiedzieć, że nie mówiłem o bezradności polskiej Policji. Pan przypisał mi te słowa. Mówiłem o zagrożeniach, które wiążą się z pewnymi przepisami umowy. Polska Policja nie jest bezradna, ale będzie realizowała przepisy umowy, które są dla nas bardzo niebezpieczne.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący van der Coghen, bardzo proszę.

Poseł Piotr van der Coghen (PO):

Pani minister, w nawiązaniu do wypowiedzi posła Zielińskiego chciałbym uzyskać informację, czy ustawa, na którą się powoływał, nie reguluje sytuacji użycia obcych służb policyjnych na terenie naszego kraju, np. w przypadku zamieszek, w taki sposób, że podlegają one dowództwu polskiemu? Nie mogą działać, jak uważają za stosowne, tylko podlegają dowódcy polskiemu. Każde ich działanie musi uzyskać zgodę polskiego oficera, który jest imiennie do tego zadania przydzielony. Wszystkie zatrzymane osoby muszą zostać przekazane Policji polskiej.

Czy prawdą jest, że istnieje konieczność regulacji sytuacji dynamicznego pościgu za przestępcami, którzy przekraczają naszą granicę ścigani przez Policję niemiecką? W przeciwnym wypadku Policja musiałaby zatrzymać się na granicy, bo nie mogłaby użyć uprawnień policyjnych na terytorium innego kraju, chyba że umowa stanowi inaczej. Gdyby nie było takich regulowań, zyskalibyśmy bandytów uciekających z tamtego kraju, ludzi uzbrojonych i niebezpiecznych, o których nic byśmy nie widzieli.

Jeśli dobrze pamiętam, to przywoływana ustawa reguluje okoliczność, że wjazd policjantów na terytorium RP musi uzyskać w określonym czasie zgodę ministra. Oni nie mogą sobie wjechać i działać na terytorium RP.

Prosiłbym o ustosunkowanie się do moich pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę panią minister i pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Postaram się w największej ogólności odpowiedzieć na te wszystkie pytania. Co do pytań posła van der Coghena, rzeczywiście tak jest, że wszystkie działania na naszym tery-

torium Policji państwa sąsiedniego, podobnie jak działania naszej Policji na terenie Niemiec, muszą uzyskać autoryzację. To zawsze są działania autoryzowane, nie samodzielne. Mówił o tym pan dyrektor Polak, odpowiadając na pierwszą turę pytań.

Jeśli chodzi o standardy współpracy, to potwierdzam, że umowa jest naprawdę oczekiwana przez służby policyjne. Standard działań polskiej Policji jest wyższy, niż wynikałoby to z wątpliwości niektórych państwa. Co więcej, jesteśmy dumni z tego, że to po polskiej stronie udało się Policji wprowadzić standardy, które uchodzą za modelowe i którymi chętnie będziemy się dzielić, także w zakresie organizacji dyżurów. Dzięki umowie łatwiej będzie można zademonstrować efektywność po naszej stronie. Apelowałabym o więcej zaufania do policjantów. Polska Policja wdrożyła wiele rozwiązań, które zwiększają jej efektywność.

Ostatni element, na który chciałabym zwrócić państwa uwagę, wiąże się z faktem, że to nie jest umowa jednostronna, lecz skonstruowana w sposób lustrzany. Wszystkie czynności, które po stronie polskiej może wykonywać niemiecka Policja, polska Policja ma prawo wykonywać po stronie niemieckiej. Możemy sobie również wyobrazić pościg ze Szczecina w kierunku Berlina, a niekoniecznie odwrotnie. Są to aspekty niezwykle istotne dla efektywności polskich służb policyjnych, na co chciałabym zwrócić państwa uwagę.

Umowa naprawdę jest oczekiwana. Zwiększy efektywność zwalczania przestępczości i poprawi bezpieczeństwo naszych obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy pan dyrektor chciałby uzupełnić? Dziękuję bardzo. Pan poseł Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowne Komisje. Chciałbym zadać cztery pytania. Pierwsze dotyczy informacji gazety niemieckiej z maja br. o liście niemieckiej Policji federalnej do szefa MSW w sprawie sytuacji na granicy. Zdaniem autorów apelu, jedną z przyczyn dramatycznej sytuacji w strefie przygranicznej jest niewystarczająca liczba funkcjonariuszy przeznaczonych do walki z przestępczością. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tego apelu.

Druga sprawa dotyczy autoryzacji działań. Czy na podstawie umowy może dojść do tego, że polski obywatel zostanie zatrzymany bez wiedzy polskiego prokuratora czy sądu?

Trzecia sprawa. Czy prawdą jest, że w Niemczech prowadzone są bazy danych obywateli polskich uwzględniające ich preferencje polityczne? Czy może dojść do sytuacji, że polski obywatel zostanie uznany za faszystę i może mieć pewne problemy? Mówię o tym na podstawie zgłoszeń do mojego biura poselskiego.

Czwarta sprawa dotyczy standardów współpracy. W RFN jest zalegalizowana prostytucja. Ile było interwencji polskiej Policji w celu odzyskania Polek, które wyjechały do Niemieć w poszukiwaniu pracy, a okazało się, że to było inne zajęcie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. W tym momencie zamykam listę pytań. Coraz częściej dotyczą one spraw na kanwie rozpatrywanego projektu, a nie samego projektu. Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo. Cytowany przez pana posła list był skierowany do niemieckiego MSW i dotyczył sytuacji po stronie niemieckiej. To jest element dyskusji, która toczy się w Niemczech, głównie między związkami zawodowymi służb mundurowych a federalnym MSW, na temat modelu funkcjonowania służb. Trudno mi się na ten temat wypowiadać. To jest dyskusja wewnątrzniemiecka o efektywności tamtejszych służb mundurowych.

Co do bazy danych i gromadzenia dodatkowych informacji, ta umowa nie reguluje tych kwestii. Zwracam uwagę, że umowa jest dwustronna. Dotyczy wyłącznie Polski i Niemiec, żadnych innych krajów.

Jeśli chodzi o standardy współpracy, mówiliśmy o tym wielokrotnie. Konieczna jest autoryzacja każdego działania po stronie państwa–sąsiada.

Co do pytania o liczbę Polek, które padły ofiarami przestępczości na terenie Niemiec, to niestety nie jestem w stanie podać takich danych.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Przepraszam najmocniej. Zadałem pytanie – ile było interwencji ze strony polskiej Policji?

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Możemy przygotować odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 2827. Wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 2827. Otwieram dyskusję.

Czy pani minister chciałaby jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos? Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Biuro nie zgłasza uwag.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 1 ustawy? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 2 ustawy? Nie ma uwag.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o przyjęciu projektu ustawy z druku nr 2827? (18) Kto jest przeciwny? (11) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisje przyjęły sprawozdanie większością głosów.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie Sejmu. Proponuję, aby sprawozdawcą został pan poseł Marek Krząkała. Czy są inne propozycje? Nie słyszę.

Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Marek Krząkała (PO):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy ktoś jest przeciwny powierzeniu panu posłowi Markowi Krząkale funkcji sprawozdawcy? Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisje wybrały sprawozdawcę bez głosów sprzeciwu.

Przechodzimy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 2876. Projekt został skierowany do naszych Komisji do pierwszego czytania przez marszałka sejmu w dniu 4 listopada 2014 r. Wszyscy państwo otrzymali opinię Biura Analiz Sejmowych przygotowaną przez pana Mateusza Zredę.

Bardzo proszę panią minister o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję. Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, drugi projekt, który mam przyjemność państwu zaprezentować, dotyczy Interpolu, czyli Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej. Jej celem jest zapewnienie współpracy organów policyjnych w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Organizacja powstała w okresie 20-lecia międzywojennego. Obecnie należy do niej 190 państw. Stanowi ona największą międzynarodową organizację policyjną oraz ważne forum współpracy policji państw.

Działalność Interpolu koncentruje się przede wszystkim na zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz narkotykowej, zwalczaniu przestępczości gospodarczej, w tym cyberprzestępczości, poszukiwaniu sprawców przestępstw, zwalczaniu terroryzmu, zapewnianiu bezpieczeństwa i porządku publicznego, zwalczaniu handlu ludźmi oraz przestępczości seksualnej, w tym skierowanej przeciwko nieletnim.

Dzięki przynależności do Interpolu polska Policja uzyskała dostęp do zbiorów tej organizacji oraz do nowoczesnego, zinformatyzowanego systemu wymiany informacji o zasięgu globalnym. Za pośrednictwem tej sieci Policja może bez zbędnej zwłoki kontaktować się z organami ścigania innych państw oraz gromadzić i przetwarzać informacje. Jako członek Interpolu może również wymieniać i zdobywać doświadczenia w zakresie zwalczania przestępczości podczas organizowanych przez Interpol szkoleń oraz konferencji międzynarodowych.

Polska Policja jest obecna w międzynarodowych strukturach policyjnych od 1923 r., kiedy to jej przedstawiciele uczestniczyli w kongresie założycielskim Międzynarodowej Komisji Policji Kryminalnych. W 1952 r., wskutek ówczesnych uwarunkowań politycznych, strona polska zerwała współpracę z Interpolem, chociaż formalnie nigdy z niej nie wystąpiła. Wznowienie członkostwa nastąpiło we wrześniu 1990 r., podczas 59. sesji Zgromadzenia Ogólnego Interpolu w Ottawie. Mimo ponownej przynależności polskiej Policji do Interpolu i korzystania z wynikających z tego tytułu uprawnień oraz ciążących na niej obowiązków, RP do chwili obecnej nie podjęła działań mających na celu formalne związanie się statutem tej organizacji. Taki stan rzeczy wynika z faktu, że statut nigdy nie podlegał procedurze podpisania przez państwa członkowskie oraz nie zawiera postanowień dotyczących konieczności jego ratyfikacji. W praktyce państwa wyrażały zgodę na związanie się statutem poprzez złożenie wniosku o przyjęcie w poczet Interpolu oraz brak zgłoszenia sprzeciwu wobec związania się statutem.

Formalne związanie Polski statutem umożliwi uznanie dorobku prawnego Interpolu za prawnie wiążący. Obecnie niejednoznaczna jest moc wiążąca aktów prawnych wydawanych przez Interpol, w szczególności dotyczących przetwarzania danych osobowych. Dodatkowo przystąpienie do statutu Interpolu powinno dać podstawę do uznania legalności interpolowskich listów gończych, co do uznawalności których stanowisko sądów powszechnych nie jest jednoznaczne.

Ratyfikacja statutu nie spowoduje skutków finansowych dla podmiotów sektora finansów publicznych w postaci zmniejszenia ich dochodów lub zwiększenia wydatków. Nie spowoduje też dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa, nieprzewidzianych w danej części budżetowej. Polska wraz z przyjęciem w poczet krajów członkowskich Interpolu została zobowiązana do corocznego uiszczania składki członkowskiej. Odpowiednia kwota, której wysokość jest ustalana na każdy rok budżetowy, jest standardowo przewidziana w budżecie Komendy Głównej Policji. Związanie RP statutem Interpolu wymaga ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 3 Konstytucji RP, który dotyczy członkostwa państwa w organizacji międzynarodowej.

Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, biorąc pod uwagę powyższe, zwracam się z uprzejmą prośbą o akceptację ustawy o ratyfikacji wyżej wymienionego statutu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję pani minister za uzasadnienie. Proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Pan poseł Krzysztof Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Prosiłbym, żeby pani minister jeszcze raz dokładnie wyjaśniła, jaki jest stan naszego członkostwa w Interpolu. Poprzez który artykuł której ustawy realizujemy ratyfikację? Członkostwo w organizacji międzynarodowej jest określone. To jest dla mnie rzecz zadziwiająca. Jeśli orzecznictwo sądów w tej sprawie jest różne, to znaczy, że mamy fundamentalną rozbieżność dotycząca podstaw prawnych naszego członkostwa w Interpolu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy są inne pytania? Nie słyszę. Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, na to pytanie odpowie pan dyrektor Choiński z MSW, który borykał się z formalnymi aspektami dokumentu. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Biura Prawnego Komendy Głównej Policji Krzysztof Choiński:

Panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Obecnie stan prawny polskiego uczestnictwa w Interpolu jest taki, że Polska, zgodnie z regulacją samego statutu, dopełniła wszelkich formalności w aspekcie wewnętrznym funkcjonowania organizacji związanych z przystąpieniem do organizacji. Polska była jednym z założycieli Międzynarodowej Komisji Policji Kryminalnej w 1923 r. W 1990 r., po zmianach systemowych w Polsce, podjęto decyzję o wznowieniu uczestnictwa. Zgodnie z zasadami przyjętymi

w organizacji wskutek formalnego wystąpienia do Sekretariatu Generalnego Interpolu, na 59. sesji w Ottawie , przegłosowany został formalny wniosek o członkostwo RP w tej organizacji. Wniosek uzyskał wymaganą większość i od 1990 r. Polska uczestniczy w pracach tej organizacji.

Problem, który jest przedmiotem ustawy ratyfikacji, dotyczy związania się i formalnego osadzenia statutu Interpolu w polskim systemie prawnym. W 1990 r. obowiązywała jeszcze konstytucja z 1952 r. Nie było również ustawy o umowach międzynarodowych. Konstytucja nie przesądzała jednoznacznie charakteru umów międzynarodowych. Nie było też jednoznacznych zapisów, jeśli chodzi o wymogi formalno-prawne związane z uczestnictwem w organizacjach. Praktyka była różna.

W związku z powyższym należy traktować Polskę jako uczestniczącą formalnie w pracach Interpolu. Z drugiej strony sama organizacja dostrzegła problem wskutek szeregu głosów, jakie pojawiały się w dyskusji na temat jej funkcjonowania. Trzy lata temu podczas sesji w Hanoi podjęła uchwałę o sformalizowaniu statutu. Został on formalnie zgłoszony ONZ w trybie art. 102 Karty Narodów Zjednoczonych. Organizacja wezwała państwa do uporządkowania stanu prawnego, odnoszącego się do statutu Interpolu w ich porządkach prawnych.

Ustawa ratyfikacyjna z punktu widzenia ustawodawstwa polskiego oraz Konstytucji RP jednoznacznie rozstrzyga i uczytelnia sprawę, statuuje tę organizację jako organizację międzynarodową, w której członkostwo Polski będzie formalnie usankcjonowane.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pasjonująca, ale formalna dyskusja. Panie pośle, proponowałbym do niezbędnego minimum ograniczyć wymianę zdań.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Rozumiem, że konsekwencją przyjęcia ustawy nie jest członkostwo w Interpolu, lecz wyłącznie…

Dyrektor biura w KGP Krzysztof Choiński:

Wprowadzenie statutu do polskiego porządku prawnego, aby nie było wątpliwości co do jego miejsca w polskim systemie prawnym.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Będzie to miało konsekwencje dla orzecznictwa sądów powszechnych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w debacie? Nie słyszę.

Zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 2876. Wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 2876. Otwieram dyskusję.

Czy pani minister chciałaby zabrać głos? Dziękuję.

Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Czy Biuro Legislacyjne zgłasza uwagi? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 1? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 2? Nie ma uwag.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o przyjęciu projektu ustawy z druku nr 2876? (28) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, ze Komisje przyjęły sprawozdanie jednogłośnie.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie Sejmu. Czy są propozycje?

Poseł Marek Wójcik (PO):

Chciałbym zgłosić pana posła Józefa Lasotę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne zgłoszenia? Nie słyszę. Czy pan poseł wyraża zgodę? Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciwny powierzeniu panu posłowi Lasocie funkcji sprawozdawcy? Nie ma sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisje wybrały sprawozdawcę bez głosów sprzeciwu.

W sprawach różnych o głos prosił pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję. Chciałbym prosić panią minister o krótką informację na temat przygotowania do obchodów wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, które będą przebiegać w styczniu. Czy Polska zamierza zorganizować obchody? Dochodzą informacje ze świata, że obchody takie zamierza zorganizować czeski prezydent, który deklarował, że zaprosi zwycięską koalicje oraz Niemcy. Nie wiadomo, czy zaprosi Polaków.

Wiem również, że różne instytucje międzynarodowe, np. Rada Europy pod przewodnictwem Węgrów zamierza również przeprowadzić obchody.

Czy Polska zamierza coś zorganizować? Na jakim szczeblu? Jaka będzie ranga tego wydarzenia? Czy będzie to początek obchodów Roku Rosyjskiego w Polsce?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pani minister zechce udzielić odpowiedzi?

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Szczegółowo odpowiemy na piśmie, jeśli pan poseł pozwoli. Przygotowania koordynuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które nadzoruje Międzynarodową Radę Oświęcimską. Rada rozpoczęła już przygotowania do uroczystości. Mają one mieć charakter upamiętniający. Żyją ostatni więźniowie obozu. Szczegóły są w trakcie opracowywania. Więźniowie maja odgrywać centralną rolę przy organizacji obchodów. Pakiet informacji przygotujemy na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Informuję, że na tym porządek obrad Komisji został wyczerpany. Dziękuję pani minister i państwu posłom.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.